

PROBLEMATYKA PRZEDKAPITALISTYCZNA
NA ŁAMACH „SCANDINAVIAN ECONOMIC HISTORY REVIEW”

Rosnące w ostatnich latach zainteresowanie społeczne historią gospodarczą nie ominęło także i Skandynawii. Na jego fali wyrosła cenna inicjatywa w postaci wspólnego dla całej Północy towarzystwa i czasopisma: „Scandinavian Economic History Review”.

Na wstępie kilka danych formalnych. W Radzie Redakcyjnej pisma, mimo niewielkich zmian, jakie zachodziły w latach ubiegłych, reprezentowane są środowiska naukowe wszystkich czterech krajów skandynawskich w osobach uczonych z uniwersytetów w Kopenhadze, Aarhus, Helsinkach, Oslo, Sztokholmie, Uppsali, Lundzie i Göteborgu. Redaktorem jest prof. E. F. Söderlund (Sztokholm), zaś sekretarzem naukowym prof. Attman (Göteborg), obaj specjaliści od historii Szwecji i strefy bałtyckiej.

Pismo redagowane jest w całości w języku angielskim. Rocznie ukazują się dwa zeszyty, zawierające 3 do 4 artykułów i zazwyczaj kilka recenzji. O ile ten ostatni dział wyraźnie ma za zadanie zaznajomienie świata naukowego pozaskandynawskiego z literaturą północną i krytykę wydawnictw obcych pod kątem zagadnień i materiałów skandynawskich, to pismo jako całość w żadnym razie nie ma charakteru informacyjno-kronikarskiego. Rezygnując z wszelkiej sprawozdawczości zamieszcza ono jedynie żywe rozprawy. Zadania jego pod tym względem przedstawia w słowie wstępnym prof. Söderlund. W oszczędnych słowach zwraca uwagę na wybitne znaczenie problematyki Północy dla nauki historycznej: na charakterystyczne przetrwanie tam wielu reliktywów wczesnych faz rozwoju społecznego i na stosunkowo obfitą i specyficzną bazę źródłową; na odrębny przebieg i chronologię procesu industrializacji, pozwalające lepiej niż gdziekolwiek badać to obszerne zagadnienie, właściwe przecież całej historii światowej.

O SEHR powiedzieć można, że treść pięciu wydanych dotąd roczników spełniła pokładane nadzieje, a nawet wykroczyła poza zamierzenia stawiane sobie pierwotnie przez wydawców. Uderza zwłaszcza żywy udział tego czasopisma w licznych dyskusjach, charakteryzujących bieżący ruch naukowy w nauce historycznej. Dotyczy to zwłaszcza następujących problemów: wymiany handlowej między krajami Islamu a Europą Karolingów, genezy ekspansji normañskiej, kryzysu XIV—XV w., zagadnień rynków krajowych i handlu bałtycko-białomorskiego w wiekach XVI—XVII, wreszcie — podłoża kryzysu niderlandzkiego w XVI w.

Przeglądu treści pisma dokonamy właśnie wedle tych zagadnień, za główne zadanie uważając zachęcenie czytelnika do systematycznego śledzenia treści dalszych roczników.

Dwa pierwsze tomy otwierają artykuły pióra wybitnego historyka szwedzkiego Sture Bolin (Lund), poświęcone zagadnieniom monetarnym średniowiecza. W pierwszym z nich autor włącza się do dyskusji na temat roli Arabów i Normanów w przemianach gospodarczych Europy Zachodniej. Nawiązując brzmieniem tytułu (Moham-

med, Charlemagne and Ruric) do znanej pracy H. Pirenne'a¹, Bolin stawia jednak tezę odmienną w równym stopniu od poglądów Pirenne'a, co i Dopscha. Analiza współzależności przemian monetarnych, zachodzących w państwie Franków i w krajach arabskich doprowadziła go do przyjęcia poglądu o trwałych i nieustających kontaktach handlowych między światem arabskim a państwem Karolingów. Co więcej, zwrócił Bolin uwagę, że dopiero zdobycie przez Mahometan srebronośnych złóż na Środkowym Wschodzie otworzyło nowe możliwości wzmoczonego eksportu kruszcu na Zachód. Paradoks — bez Mahometa nie byłoby Karola Wielkiego — rozumie uczony szwedzki w sensie odwrotnym niż jego twórca: to właśnie srebro arabskie stworzyło przesłanki rozwoju renesansu karolińskiego! (t. I, z. 1, s. 24—5). Dla toku rozumowania najważniejsze są tu jednak sprawy północne. Północ bowiem dostarczała Frankom futer, będących obok niewolników głównym artykułem eksportowym do krajów muzułmańskich, w ciągu zaś wieku IX, a zwłaszcza X ekspansja normańska przyniesie miała prawdziwy przewrót w handlu. Kierunki obrotu zmieniły się wówczas diametralnie. Odtąd futra, niewolnicy, broń i inne towary płyną na wschód drogą przez państwo Chazarów; tą samą drogą, choć w odwrotnym kierunku płynię srebro, przenikając, być może — autor tego nie przesądza — także przez Skandynawię do Europy Zachodniej.

Omawiany artykuł Bolina, podobnie jak i następny (Tax Money and Plough Money, t. II, z. 1) są tekstami wykładów, posiadającymi jedynie prowizoryczny i niewystarczający aparat naukowy. Pomijają wiele kwestii, jak np. pierwszy z nich — rolę Bizancjum w obrocie między Wschodem a Zachodem. Ich wartość polega raczej na ciekawej próbie wnioskowania na podstawie składu średniowiecznych skarbów pieniężnych z terenu całej Europy.

Obie prace Bolina zmierzają w zasadzie do ukazania roli ludów Północy w burzliwych przemianach średniowiecza. Od innej strony zbliża się do tych spraw inny uczony szwedzki — Gustaf Utterström (Sztokholm), wiążąc je z problematyką kryzysów gospodarczych i społecznych końca tej epoki węzłem zależności od zjawisk przyrody².

Autor ten koncentruje swą uwagę na materiałach przełomu XVI na XVII wieku i wszechstronnie maluje zależność kłesk elementarnych, takich jak nieurodaje, zaryzy od zmian klimatu. Wnioski dotyczące czasów nowożytnych przynosi w formie hipotezy na powszechnie znane zjawiska kryzysowe XIV/XV stulecia. „Załamane się kolonizacji normańskiej na Grenlandii, przemiana gospodarki islandzkiej, upadek Norwegii, pozycja kupców hanzeatyckich w europejskim handlu zbożowym, wielkie epidemie, głody, spadek zaludnienia, stagnacja życia gospodarczego, upadek niektórych z bankierów włoskich i wiele innych zjawisk mogły mieć jako jedną ze swych głównych przyczyn czynnik, na który ekonomiści i historycy zazwyczaj zwracają małą uwagę: zmienność przyrody” (s. 45).

Szkic Utterströma jest próbą popularyzacji wśród historyków mało znanych w tym środowisku osiągnięć klimatologii i oceanografii historycznej. Sporo miejsca poświęca autor zmianom przeciętnych temperatur i ich wpływowi, m. in. na plony zbóż, ruchów kontynentów w związku z problemem nawodnienia gruntów, analizując także zagadnienie cykli klimatycznych. Przykłady, dotyczące zwłaszcza Północy zilustrować mogą wagę problemu i metodę pracy. Otóż jeszcze w 1914 r. oceanograf szwedz-

¹ Mahomet et Charlemagne, „Revue Belge de Philologie et d'Histoire”, t. I, 1922, po wojnie reedycja w zbiorze H. Pirenne, *Histoire économique de l'Occident médiéval* (Bruges) 1951.

² Climatic and Population Problems in Early Modern History, t. III, z. 1. Por. także *Some Population Problems in Pre-Industrial Sweden*, t. II, z. 2.

ki, Otto Patterson, zwrócił uwagę, że nasilenie przyptywów morza zależne jest od stosunku względem siebie księżyca i słońca. Układ tych ciał niebieskich oddziaływający najsilniej wypada raz na 1800 lat. W tym okresie lód arktyczny pęka i liczne góry lodowe spływają z prądami labradorskim i wschodniogrenlandzkim, oziębiając klimat całej Północy, zstaszcza Grenlandii i Islandii. Inni badacze, uzupełniając obliczenia Pattersona ustalili, że stan taki miał miejsce ok. r. 350 p.n.e. i 1430, podczas gdy najkorzystniejsze warunki panowały na tym terenie w wieku VI i początku VII, a w pewnym stopniu także i później, aż do XII stulecia. Teoria Pattersona nie spotkała się z powszechnie przychylnym oddźwiękiem, istnieje jednak wiele niezbitych faktów, które zdają się ją potwierdzać. Nie neguje więc nikt faktu, że Grenlandia przestała być „zielonym krajem”, jakim znali ją jeszcze wikingowie, że od XIV w. niknie na Islandii rolnictwo, że wreszcie obserwujemy na tych terenach posuwanie się naprzód lodowców.

Teoria „klimatyczna” w ujęciu Utterströma w pewnym sensie sprzeczna z poglądami historyków niemieckich, zwolenników interpretacji „biologicznej” rozwoju dziejowego, w istocie rzeczy jest przykładem tej samej szkoły myślenia; gdy oni (W. Abel, A. Keller) skłonni są wiązać wszelkie podstawowe zjawiska gospodarcze i społeczne ze zmianami wielkości zaludnienia, to tu widzimy jedynie próbę cofnięcia łańcucha przyczynowo-skutkowego o jedno ogniwo wstecz lub zastąpienie czynnika „zaludnienie” przez czynnik „klimat”. Daje to jednak tej teorii poważną wyższość. Bezpośrednie przyczyny zmian klimatycznych znamy, a w każdym razie wiemy, że znajdują się one poza sferą ludzkiej działalności, są rzeczywiście „dane z zewnątrz”, czego nie da się powiedzieć o ruchu ludności. Ponadto, nawet nie przyjmując całego toku dowodzenia i bardzo uproszczonego schematu ewolucji społeczeństw uzależnionych rzekomo niewolniczo od klimatu poprzez urodzaje zbożowe i podatność na zarazy, nie możemy odrzucić osiągnięć tej młodej nauki pomocniczej historii — klimatologii. Ignorowanie obiektywnych, naturalnych zmian środowiska geograficznego, eliminowanie z góry ich oddziaływania na życie ludzkie byłoby co najmniej takim samym błędem, jakim jest podnoszenie ich do roli głównych czynników rozwoju społecznego.

Utterström kończy swą rozprawę apokaliptycznym obrazem syzyfowego losu człowieka, wykorzystującego krótkie — na miarę geologa — okresy międzylodowcowe. Nie obawiamy się jednak; powinno starczyć czasu na pogłębienie i prawidłowe rozwiązanie problemów, które w niej przedstawił.

Do zagadnień kryzysu feudalnego w XIV/XV w. nawiązuje także artykuł wybitnego historyka norweskiego Johana Schreiner'a (Oslo)³, który włączając się ponownie do dyskusji nad kryzysem feudalnego społeczeństwa w XIV—XV w. podejmuje dyskusję z M. M. Postan'em na temat płac i cen w Anglii w tym okresie⁴. Trzeba podkreślić, że obaj badacze wypowiadają tezy dość sobie bliskie. W przeciwieństwie do wspomnianych wyżej uczonych niemieckich odrzucają interpretację „epidemiczną” kryzysu, ale w przeciwieństwie do historyków marksistowskich (R. H. Hilton, E. A. Kosminski, M. Małowist) zjawiska ekonomiczne okresu końca średniowiecza interpretują „pesymistycznie” jako załamanie gospodarki, nie zaś

³ Wages and Prices in England in the Later Middle Ages, t. II, z. 2. Por. poprzednio Pest og prisfall i senmiddelalderen, Oslo 1948. Wcześniejszy etap tej dyskusji omawia M. Małowist w artykule Zagadnienie kryzysu feudalnego w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań, „Kwart. Hist.” 1953, z. 1.

⁴ Por. np. H. L. Gray, The Commutation of the Villein Services in England Before the Black Death, „The English Historical Review”, t. XXIX.

jako epokę bolesnych narodzin nowego systemu produkcji⁵. Istota sporu między nimi sprowadza się do problemu bezpośredniej genezy kryzysu ekonomiki średniowiecznej na terenie Anglii. Teren obserwacji nie jest przypadkowy. Gwałtowny przebieg na tej wyspie epidemii Czarnej Śmierci czynił z niej kiedyś koronny argument zwolenników obarczenia jej pełną odpowiedzialnością za wszelkie trudności trapiące XIV i XV wiek. W okresie późniejszym zaobserwowano jednak, że większość objawów kryzysowych daje się zauważyć w swej fazie początkowej już wcześniej. Problem się komplikuje. Postan trudności wielkiej własności ziemskiej, która przystępuje do parcelacji manoru, tłumaczy wyjałowieniem ziemi, zbyt szeroko wciągniętej do uprawy i uprawianej nieracjonalnie w warunkach słabo rozwijającej się jeszcze techniki rolnej. Schreiner w omawianym artykule polemizuje tylko ze stanowiskiem badacza angielskiego w kwestii przyczyn spadku cen produktów rolnych, przytaczając argumenty negatywne i pozytywne za motywacją tego spadku brakiem srebra w obiegu. Wątpliwości Postana odrzuca on *a limine*, jednak w sposób wzbudzający pewne zastrzeżenia. Np. inaczej niż Postan, nie bierze pod uwagę momentów społecznych (tu pewna analogia do szkoły Abła). Ponadto nie przekonywająca jest krytyka obserwacji, że zahamowanie wydobycia srebra było skutecznie wyrównywane przez dete-zauryzację obficie nagromadzonych w poprzednich wiekach metali szlachetnych. Szczegółowe przedstawienie i analiza przytoczonych argumentów przekracza ramy niniejszego przeglądu. Warto więc może już tylko zwrócić uwagę, że akcentuje on fakt parcelacji domen feudalnych pomiędzy chłopów-dzierżawców w dziesięcioleciach poprzedzających Czarą Śmierć, wiążąc go ze spadkiem cen na zboże, niebezpiecznym szczególnie dla wielkiej własności. Chłopi angielscy otrzymali szansę objęcia na dogodnych warunkach ziemi; musiało to doprowadzić do wzrostu płac roboczych jeszcze zanim zaraza wyludniła kraj.

Szerzej niż schyłek średniowiecza uwzględnia SEHR początek ery nowożytnej, epokę, której poświęcili w ostatnich latach Skandynawowie wiele znakomitych prac z dziedziny dziejów gospodarczo-społecznych. Artykuły poświęcone XVI i XVII stuleciu skupiają się, ogólnie biorąc, wokół zagadnień rynkowych. Duże znaczenie ma rozprawa Arne Ohberga (Vadstena, Szwecja) pt. „Russia and the World Market in the Seventeenth Century” (t. III, z. 2). Autor nawiązuje do cennej monografii A. Attmana na podobny temat⁶, w której sformułowana została teza, że zarówno Archangielsk jak i Narwa korzystały ze wspólnego zaplecza i towary rosyjskie w poważnym stopniu mogły być eksportowane zarówno przez Bałtyk jak i przez Morze Białe. Ten punkt widzenia był kilkakrotnie kwestionowany⁷ i Ohberg podjął się właśnie próby obrony tego poglądu w oparciu o ponowne odczytanie źródeł znanych od dawna: raportów wysłanników szwedzkich z Moskwy i tabel cła sundzkiego. Badacz wykazuje współzależność handlu bałtyckiego i białomorskiego w oparciu o badanie koniunktur panujących głównie w Holandii. Poprawności formułowania wniosków nie można nic zarzucić; szkoda jedynie, że autor ograniczył zbyt pochopnie bazę źródłową, zwłaszcza tę, na której opiera swój — prawdopodobny zresztą — sąd o względnej niezależności rynku holenderskiego od importu zboża ze strefy bałtyckiej.

⁵ Niemal równocześnie z artykułem Schreiner'a ukazał się w „Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik” (t. CLXVI, z. 3) nowy artykuł Postana (Die wirtschaftlichen Grundlagen der mittelalterlichen Gesellschaft) podtrzymujący i precyzujący myśli wysunięte uprzednio.

Schreiner omawia przede wszystkim wnioski Postana, zawarte w pracy Some Economic Evidence of Declining Population in the Later Middle Ages, „The Economic History Review” 1950, t. II, s. 2.

⁶ Den ryska marknaden i 1500-talets baltiska politik 1558—1595, Lund 1944.

⁷ Bezpośrednio zwłaszcza przez Nilssona w recenzji „Scandia” 1944, t. XVI.

Tematyka omawianej wyżej pracy wiąże się dość blisko z dwiema innymi: „Salt and Cloth in Swedish Economic History” (Karl-Gustaf Hildebrand, t. II, z. 2) oraz „The Two Crises in the Netherlands in 1557” (Astrid Friis i Swend Ellehoj, t. I, z. 2).

Hildebrand rozwija zagadnienie zapowiedziane w tytule w sposób nieoczekiwany i ciekawy; zamiast badać organizację handlu, zagadnienia importu etc. bada rozmiary zapotrzebowania na sól (tekstylii odgrywają w pracy tej mniejszą rolę) i jej znaczenie dla gospodarki kraju. Ogromna rola soli w średniowieczu jest powszechnie i od dawna znana; autor ujmuje to w konkretne liczby. Opierając się na danych towaroznawczych współczesnych i późniejszych (do XVIII w.) i na fragmentarycznych danych o rozmiarach spożycia w wieku XVI⁸ ustala, że waga soli potrzebnej do przygotowania i przechowania wiktuałów na głowę ludności wynosiła 33,5 do 46 kg rocznie. Dane Hildebranda pozwalają zrozumieć znaczenie handlu solą, tak rozwiniętego m. in. na Bałtyku, a trudności z jej dostawą i szczegóły dotyczące przechowywania środków żywności wyjaśniają dążenie ludności do bezpośredniego zaopatrzenia się w nią u zamorskich kupców. Obliczenia oparte o rozmiary deputatów pracowników i urzędników królewskich pozwalają autorowi ustalić hipotetyczną wielkość importu soli do Szwecji (z wyłączeniem Finlandii); wynosić ona miała 180—230 000 barytek (= ok. 19 800 — 25 300 ton). Liczby te przekraczają wielokrotnie dotychczasowe obliczenia⁹; badacz sam poddaje je w wątpliwość, przeprowadzając słuszną krytykę reprezentatywności danych zaczerpniętych z rachunków ko-ronnych.

Uwzględnienie handlu tekstyliami służy autorowi do poparcia tezy końcowej pracy, że choć potrzeby dworu i armii nie odgrywały — ujmując rzecz od strony ilościowej — zasadniczej roli w handlu szwedzkim, to jednak znaczenie obu tych towarów miało rosnąć w miarę rozwoju potęgi i ekspansji państwa szwedzkiego, zwłaszcza w związku z długotrwałymi prowadzonymi przez nie wojnami, a także — na co autor kładzie szczególną uwagę — z koncentracją władzy i przebudową społeczną kraju (s. 102).

Prof. Astrid Friis (Kopenhaga) włącza swą rozprawę o kryzysie niderlandzkim 1557 w ramy większego zagadnienia: badań nad stosunkiem między czynnikiem „gospodarczym” a „finansowym” w XVI i XVII w. Omawiany artykuł jest jedynie pierwszą częścią szerszej całości, nie daje więc pełnego rozwiązania kwestii postawionej w tytule¹⁰; nie wyjaśnia zależności między fiskalizmem państwa, kredytem i obrotem pieniężnym („czynnik finansowy”) a zaopatrzeniem w zboże („gospodarczy”). W opublikowanej części pracy znajdujemy jednak wiele ważnych stwierdzeń. Dotyczą one głównie podłoża gospodarczego masowego ruchu ludowego, który przejawiał się w postaci obrazoburstwa. Szczegółowa analiza kalendarza zaopatrzenia w zboże w krytycznym roku 1556/57 prowadzi do wniosku, że mimo katastrofalnego nieurodzaju poprzedniego lata, dostawy żyta gdańskiego przybyły dość wcześnie, by zapobiec klęsce głodu na przednówku 1557. Mimo to w wielu miastach Niderlandów doszło do poważnych rozruchów głodowych (zwłaszcza w Malines). Wypadki tego roku zestawia Friis z przełomowym „rokiem głodu” (według wyrażenia Kuttne-

⁸ Warto zwrócić uwagę, że historycy szwedzcy mają wybitne osiągnięcia w badaniu rozmiarów konsumpcji w ubiegłych wiekach; pionierski charakter mają pod tym względem zwłaszcza studia E. F. Heckschera, zestawione w syntezie: Sveriges ekonomiska historia fran Gustav Vasa, t. I—II, Stockholm 1935, 1936, 1949. W SEHR podejmuje te zagadnienia Boëthius (Sztokholm) w artykule New Light on Eighteenth Century Sweden (t. I, z. 2).

⁹ Dokonane przez Heckschera, op. cit., t. I, cz. 2.

¹⁰ An Inquiry into the Relations between Economic and Financial Factors in the Sixteenth and Seventeenth Centuries.

n a) — 1566¹¹. Ceny zboża kształtowały się wówczas (wbrew błędnym obliczeniom Brünnera) znacznie niżej niż przed dziesięciu laty i stąd prosty dla autora wniosek, że teza o wpływie drożyzny na ruch ludowy jest całkowicie niesłuszna (s. 213). Tak jednak chyba nie jest. Wybuch powszechnego niezadowolenia nie musi wiązać się z bezwzględnie wysoką ceną. Doświadczenie lat poprzednich, obawa głodu, gwałtowne relatywne skoki cen, posunięcia władz — wszystko to nieraz wystarcza do wywołania potężnego wzburzenia nastrojonych rewolucyjnie mas. Sama wysokość cen odegrać może rolę stosunkowo podrzędną. O ile więc krytykę interpretacji cen przeprowadzonej przez Brünnera¹² uznać należy za słuszną, to zarzuty te mniej dotyczą cennej pracy Kuttnera, który wydarzenia roku 1566 ujmuje na znacznie szerszej płaszczyźnie¹³.

Zastanawiające jest, jak niewiele miejsca poświęca „Scandinavian Economic History Review” sprawom wsi. Bezpośrednio stosunkom wiejskim poświęcona jest zbiorowa praca pracowników norweskiego Instytutu Badań Porównawczych Kultury Ludzkiej¹⁴. Dotyczy ona w zasadzie badań o charakterze etnograficznym, jak jednak zaznacza na wstępie Andreas Holmsen — relikty gospodarcze, społeczne i obyczajowe są w Norwegii tak silne i żywotne, że etnografia przynieść może materiał dający się niemal bezpośrednio zastosować do wieków minionych. Autorzy omawianych rozpraw świadomie dążą do przedstawienia w sposób możliwie prosty i jasny skomplikowanej struktury społecznej „wsi” norweskiej¹⁵ i jej podstawowych odrębności regionalnych, nie rezygnując jednocześnie z ukazania metody badań monograficznych poszczególnych osad.

Przedstawione rozprawy nie wyczerpują — rzecz jasna — bogactwa treści wydanych dotąd pięciu roczników pisma, którego zawartość nie ogranicza się do zagadnień okresu „przedprzemysłowego” (*preindustrial*). Z pozostałych kwestii wiążących się jeszcze z tą epoką warto zwłaszcza wspomnieć prace poświęcone strukturze i przemianom społeczeństwa skandynawskiego końca XVIII i XIX w.¹⁶ oraz trzy artykuły na temat wielkiego handlu światowego w stuleciach XVII—XIX¹⁷.

Antoni Mączak

¹¹ E. Kuttner, *Het Hongerjaar 1566*, Amsterdam 1949.

¹² E. C. G. Brünner, *Die dänische Verkehrssperre und der Bildensturm in den Niederlanden im Jahre 1566*, „Hansische Geschichtsblätter” t. XXXIII, 1929.

¹³ Por. omówienie tej książki pióra M. Małowista w „Przeglądzie Historycznym” t. XLIX, z. 2.

¹⁴ *The Old Norwegian Peasant Community: Investigations Undertaken by the Institute for Comparative Research in Human Culture*. I: A. Holmsen, *General Survey and Historical Introduction*; II: H. Björkvik, *The Farm Territories*; III: R. Frimannslund, *Farm Community and Neighbourhood Community* t. IV, z. 1).

¹⁵ Odmienność ustroju wsi norweskiej od stosunków znanych nam z kontynentu jest tak znaczna, że nawet określenie „wieś” jest nie na miejscu; język norweski nie zna słowa wieś, a odpowiednik szwedzkiego *by* (wieś) oznacza „miasto”. (Duńskie *landsby* oznacza istotnie w Norwegii „wieś”, lecz jedynie w zastosowaniu do innych krajów). Jest ciekawym paradoksem, że dwa wyrażenia, oznaczające tu zagrody lub grupy osad chłopskich — *gard* i *tun* — w niektórych innych językach odnoszą się do osad o charakterze miejskim.

¹⁶ E. Jutikkala (Helsinki), *The Distribution of Wealth in Finland in 1800* (t. I, z. 1); Ingrid Semmingsen (Oslo), *The Dissolution of Estate Society in Norway* (t. II, z. 2); por. także rec. H. Warris, *Social Stratification and Social Mobility in Eighteenth Century Finland* z prac K. Wirlander, *Suomen upseeristo 1700—luvulla* (Oficerowie fińscy w XVIII w.) i S. E. Aströma, *Standssamhälle och universitet. Universitetsbesöken som socialt renomen i Osterbotten 1722—1808*. (t. II, z. 1).

¹⁷ K. Glamann, *The Dutch East India Company's Trade in Japanese Copper 1645—1736* (t. I, z. 1); K. Samuelsson, *International Payments and Credit Movements by the Swedish Merchant Houses, 1730—1815* (t. III, z. 2); S. Dalgaard, *Danish Enterprise and Mauritius' Ebony, 1621—1624* (t. IV, z. 1).